

Sygn. akt VI ACa 149/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – SSA – Ewa Stefańska

Sędzia SA – Agata Zając (spr.)

Sędzia SA – Grażyna Kramarska

Protokolant: st. sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 lutego 2016 r. w Warszawie

sprawy z powództwa T. Ś. i W. Ś.

przeciwko Towarzystwu (...) S. A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 października 2014 r.

sygn. akt XXV C 954/13

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo co do kwoty 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz w punkcie czwartym w ten sposób, że kwotę 8.220 zł (osiem tysięcy dwieście dwadzieścia złotych) obniża do kwoty 6.000 zł (sześć tysięcy złotych);

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od Towarzystwa (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz W. Ś. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy pozwanym a powódką T. Ś. wzajemnie znosi.

Sygn. akt VI ACa 149/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 czerwca 2013 r. T. Ś. i W. Ś. wnosili o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 200 000 zł na rzecz T. Ś. i kwoty 150 000 zł na rzecz W. Ś. z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2013r. w każdym przypadku do dnia zapłaty i obciążenie pozwanego kosztami postępowania w sprawie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa z zasądzeniem kosztów postępowania wskazując, że po zgłoszeniu szkody Towarzystwo przeprowadziło postępowanie likwidacyjne i wypłaciło powodom po 12 000 zł zadośćuczynienia i 350 zł powodowi tytułem zwrotu kosztów leczenia, co zdaniem pozwanego w całości zlikwidowało szkodę.

Wyrokiem z dnia 15 października 2014r. Sąd Okręgowy zasądził od Towarzystwa (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz T. Ś. kwotę 90 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2013r. do dnia zapłaty, na rzecz W. Ś. kwotę 60 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2013r. do dnia zapłaty, dalej idące powództwo oddalił, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Kasy Sądu Okręgowego w W.) od Towarzystwa (...) S. A. z siedzibą w W. kwotę 8220 zł tytułem zwrotu kosztów w zakresie powództwa, któremu pozwany uległ, nieuiszczone koszty sądowe od powództwa oddalonego przejął na rachunek Skarbu Państwa, zaś koszty zastępstwa prawnego po stosunkowym rozdzieleniu wzajemnie zniósł między stronami.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 12 października 2012r. na przejściu dla pieszych w M. na ul. (...) miał miejsce wypadek komunikacyjny. Wówczas to kierująca samochodem marki N. (...) nr. rej. (...) K. T. wykonując manewr skrętu w prawo z ulicy (...) w ulicę (...) nie zachowała należytej ostrożności, nieprawidłowo obserwowała drogę przed pojazdem i potrafiła przechodzących na oznakowanym przejściu dla pieszych z prawej na lewą stronę ul. (...) pieszego W. Ś. i pieszą T. Ś..

Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim w dniu 7 maja 2013 r. wydał wyrok uznając K. T. za winną powyższego czynu.

Sprawca wypadku posiadała ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie.

W wyniku wypadku oboje powodowie odnieśli obrażenia, które wymagały leczenia i rehabilitacji, co wiązało się z koniecznością ponoszenia określonych kosztów. Wymagali również pomocy w opiece. Bezpośrednio po wypadku powodowie byli diagnozowani w Szpitalu w M., ale z uwagi na rozległość obrażeń, zostali przetransportowani do (...) Publicznego Szpitala (...) im. prof. G. w O.. Powódka T. Ś. w chwili wypadku miała 67 lat, doznała złamania kości ramiennej lewej, złamania trzonu kości ramiennej lewej, stłuczenia czaszki z raną tłuczoną okolicy ciemieniowej lewej. W szpitalu dokonano zszycia głowy, założono opatrunek gipsowy a w kilka dni później, wobec braku postępu w leczeniu, w ramach ostrego dyżuru wykonano repozycję ręczną złamania kości ramiennej i założono opatrunek gipsowy wokół tułowia.

Powód W. Ś. w chwili wypadku miał 70 lat, na skutek wypadku doznał złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej, złamania głowy kości strzałkowej lewej, uszkodzenia więzadła pobocznego piszczelowego, stłuczenia podudzia prawego. Przeprowadzono u niego leczenie operacyjne oraz przeciwzakrzepowe, dokonano repozycji złamania kłykcia bocznego piszczeli i zespolono śrubą gąbczastą z podkładką.

Powodowie przebywali w szpitalu do 29 października 2012r. (10 dni), do domu zostali zawiezieni karetką pogotowia. Powódka miała założony opatrunek gipsowy na 6 tygodni i nie mogła się poruszać. Po 6 tygodniach został zdjęty gips. Badanie rtg nie budziło zastrzeżeń. Zarówno w grudniu 2012r. jak i w styczniu 2013r. zalecono ćwiczenia usprawniające. Brak dalszej dokumentacji medycznej w zakresie dalszego leczenia i rehabilitacji.

Powód został wypisany do domu w lepszym stanie i mógł się samodzielnie poruszać, chociaż przy pomocy kul łokciowych. Do lekarza zgłosił się dopiero w czerwcu 2013r., z tym, że nie zgłaszał żadnych niepokojących objawów.

Z przeprowadzonego postępowania wynika, że bezpośrednio po powrocie do domu ze szpitala, po wypadku konieczna była dla powodów opieka. Opiekę tę na zmianę sprawowali sąsiedzi oraz dzieci powodów. Początkowo była to opieka szeroko zakresowa (przygotowanie posiłków, ich podawanie, pomoc w realizacji potrzeb fizjologicznych, kąpiel w łóżku, wykonywanie zakupów i inne).

W dniu 9 stycznia 2013r. powodowie zgłosili u pozwanego szkodę, domagając się zadośćuczynienia w wysokości 200 000zł na rzecz powódki i 150 000zł na rzecz powoda. Po zgłoszeniu szkody Towarzystwo przeprowadziło postępowanie

likwidacyjne, w czasie którego wzywało powodów do złożenia stosownych dokumentów i w efekcie wypłaciło powodom po 12 000 zł zadośćuczynienia i 350 zł powodowi tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Badania przeprowadzone przez biegłego ortopedę traumatologa S. M. doprowadziły do ustalenia, że powódka T. Ś. obecnie porusza się w sposób wydolny i sprawny, symetryczny naprzemienny, ma postawę w granicach normy wiekowej, bez transpozycji tułowia. W dalszym ciągu występuje zaburzenie osi ramienia lewego w płaszczyźnie strzałkowej od 20 stopni oraz znaczne ograniczenie zakresu ruchomości w obrębie stawu ramiennego lewego zgięcie w stawie ramiennym lewym 100 stopni, wyprost 10 stopni, odwiedzenie 85 stopni, rotacja zewnętrzna 15 stopni, we. 40 stopni. Występuje bolesność podczas wykonywania ruchu biernego w obrębie obręczy barkowej lewej, ograniczenie wyprost w stawie łokciowym o 10 stopni, spowodowane skurczem mięśnia dwugłowego ramiennego. Występuje również osłabienie siły mięśniowej lewej kończyny górnej 4/5 w skali Lovetti. Powódka zgłaszała również ból przy ruchu w stawie kolanowym lewym, z tym że nie stwierdzono klinicznie zakresu ruchomości i nie stwierdzono zmian pourazowych. Stwierdzony stan pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowo skutkowym z obrażeniami doznanymi w wypadku. Przewlekła cukrzyca typu 2 insulinozależna, nadciśnienie tętnicze i choroba wieńcowa oraz jaskra istniały na wiele lat przed wypadkiem i nie są związane ze skutkami wypadku.

Powód W. Ś. w dniu badania poruszał się samodzielnie, chociaż przy pomocy laski. Występuje u niego ograniczenie zakresu ruchu biernego w stawie kolanowym lewym, kolano to ustawia w koślawości rzędu 15 stopni. Zgłasza bolesność tego stawu. Stan ten pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowo skutkowym z obrażeniami doznanymi w wypadku.

Aktualnie oboje powodowie potrzebują dyskretniej pomocy i tę pomoc świadczy rodzina, choć w zakresie zdecydowanie mniejszym, niż bezpośrednio po wypadku.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy wskazał, że materialnoprawną podstawę roszczeń powodów stanowi art. 436 k.c. w zw. z art. 34 ust 1 ustawy z dnia 23 maja 2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych(Dz.U.nr 124 poz.1152 z późn. zm.) w zw. z art. 805 k.c. w związku z art. 444 k.c. i 445 k.c. Ponadto Sąd I instancji zauważył, że w sprawie niniejszej pozwany nie podnosił przesłanek zwalniających go z odpowiedzialności, ale uznawał, że wypłacając konkretnie wskazane kwoty zlikwidował szkodę w całości. W ocenie Sądu pozwany wypłacając powodom wymienione wcześniej stosowne kwoty nie zlikwidował szkody w całości.

Jak zauważył Sąd Okręgowy w chwili wypadku powódka miała 67 lat a powód 70 lat. Powódka od lat cierpiała na wiele chorób: od 20 lat na cukrzycę insulino zależną, nadciśnienie, jaskrę, kręgosłup. Powód 15 lat przed wypadkiem przeżył zawał mięśnia sercowego. Powodowie prowadzili ustabilizowany tryb życia, generalnie byli samodzielni, wzajemnie sobie pomagali, powód wykonywał większość zakupów. Tylko w robieniu cięższych zakupów pomagały im dzieci (głównie córka, ponieważ syn z uwagi na niepełnosprawność pozostaje na rencie), nosząc do domu ciężkie zakupy, pomagając w sprzątaniu mieszkania. W. Ś. prowadził samochód, co ułatwiało powodom przemieszczanie się. Rekreacyjnie korzystali z działki. Obecnie samodzielność i aktywność powodów zmniejszyła się i wymagają szerszej pomocy w szczególności w robieniu ciężkich zakupów. W dalszym ciągu odczuwają lęki, co utrudnia im sen, czyniąc go niespokojnym. Środków nasennych jednak nie zażywają, wystarcza korzystanie z herbaty z melisą. Powód W. Ś. nie prowadzi już samochodu. Z samochodu korzysta obecnie ich wnuk. Pieniądzy otrzymanych od pozwanego jeszcze nie zużyli, przechowują je na koncie. Powódka otrzymuje obecnie emeryturę w wysokości 800zł miesięcznie, a mąż emeryturę w wysokości ok. 1300zł miesięcznie. Wcześniej byli właścicielami gospodarstwa rolnego, ale przepisali go na dzieci, co pozwoliło powódce otrzymać emeryturę. Dzieci gospodarstwo to sprzedały.

W opisanych okolicznościach zdaniem Sądu Okręgowego przyznana i wypłacona kwota po 12 000 zł zadośćuczynienia jest kwotą nie adekwatną do bólu i cierpienia powodów. Wprawdzie powodowie nie byli już aktywnymi osobami, a ich samodzielność była ograniczona ich stanem zdrowia i byłaby z każdym rokiem bardziej ograniczana z uwagi na wiek, to jednak obrażenia w wypadku przyspieszyły w sposób zdecydowany ten stan, w którym będą wymagali większej pomocy. Obrażenia wywołały ból, konieczność znoszenia operacji i rehabilitacji, konieczność znoszenia

unieruchomienia (w szczególności w przypadku powódki, która wiele tygodni była leżącą), niepewność jutra, niepokój o siebie i współmałżonka. Obrażenia pozostawiły trwałe uszczerbek na zdrowiu i przyspieszyły stan niesamodzielności życiowej wynikającej ze stanu zdrowia powodów nie związanych z wypadkiem i ich wiekiem, ograniczającym wcześniejszą aktywność i samodzielność.

Wobec powyższego Sąd I instancji uznał, że właściwą kwotą zadośćuczynienia dla stron będą odpowiednio kwoty: dla powódki 102 000 zł i dla powoda 72 000 zł. Są to kwoty stanowiące wielokrotności otrzymywanych przez nich emerytur. Sąd zauważył przy tym, że gdyby nawet przyjąć, iż wypadek w sposób znaczący przyspieszył brak samodzielności i moment, w którym pozwani będą potrzebowali opieki, to z przyznanego zadośćuczynienia powodowie będą mogli opłacić ewentualną pomoc. Będą mogli tak zagospodarować przyznanymi środkami, by mogły stanowić zabezpieczenie na przyszłość. Dalej idące kwoty w ocenie Sądu Okręgowego byłyby zawyżone i nie miałyby uzasadnienia w okolicznościach sprawy. Uwzględniając fakt wypłat po 12 000 zł na rzecz każdego z powodów, Sąd zasądził dodatkowo kwoty: 90 000 zł na rzecz powódki i 60 000 zł na rzecz powoda. Odsetki od zasądzonej kwoty zostały wyliczone przez Sąd I instancji z uwzględnieniem zasad określonych w art. 455 k.c. Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie powodowie wystąpili z roszczeniem w postępowaniu likwidacyjnym z dniem 16 stycznia 2013r. Brak było natomiast zdaniem Sądu podstaw do uznania, że w 30 dniowym przewidzianym przez ustawę terminie nie było możliwe ustalenie właściwej wysokości zadośćuczynienia i zlikwidowanie szkody, co uzasadnia zasądzenie odsetek od żądanej daty.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd Okręgowy miał na uwadze reguły określone w art. 98 i n. k.p.c. oraz reguły wynikające z ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005r z późn. zmianami(art. 113).

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części tj. w zakresie pkt 1 i 2 oraz w zakresie pkt 4 i 6 jako konsekwencje zaskarżenia pkt 1 i 2.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie:

a) przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 445 § k.c. w zw. z art. 444 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego i przyjęcie, że kwota 102 000 zł tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia do krzywdy jakiej doznała powódka T. Ś. oraz kwota 72 000 zł w odniesieniu do powoda W. Ś. na skutek wypadku z dnia 19 stycznia 2007r., podczas gdy w stanie faktycznym kwotę tę należy uznać za rażąco wygórowaną,

- art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r., o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) oraz art. 817 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że odsetki za opóźnienie od przyznanej kwoty zadośćuczynienia liczy się nie od daty wyrokowania, a od dnia 12 lutego 2013r.;

b) przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i doświadczenia życiowego oraz niezgodność ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w odniesieniu do treści opinii biegłego ortopedy i przyjęcie, że kwota tytułem zadośćuczynienia w wysokości 102 000 zł w odniesieniu do powódki T. Ś. oraz kwota 72 000 zł w odniesieniu do powoda W. Ś. jest odpowiednia, podczas gdy w ustalonym stanie faktycznym jest rażąco wygórowana.

Mając powyższe na uwadze, apelujący w piśmie stanowiącym uzupełnienie apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a) w pkt 1 wyroku zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki T. Ś. kwoty 32 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty;

b) w pkt 2 wyroku zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda W. Ś. kwoty 50 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty;

c) jako konsekwencję pkt a) i pkt b) rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w tym kosztach zastępstwa procesowego, według norm przepisanych prawem.

Ponadto apelujący wniósł o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się jedynie częściowo uzasadniona.

Sąd Apelacyjny w pełni popiera i przyjmuje za własne ustalenia poczynione przez Sąd I instancji.

Za bezzasadny Sąd Apelacyjny uznał podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i doświadczenia życiowego oraz niezgodność ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w odniesieniu do treści opinii biegłego ortopedy. Wskazać bowiem należy, że dowód z opinii biegłego, tak jak inne dowody, podlega ocenie sądu w ramach uprawnień przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. Ocena tego dowodu nie może jednak wykraczać poza przedmiot objęty opinią biegłego tj. poza ocenę okoliczności wymagających wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.) (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 1973 r. II PR 220/73, LEX nr 14228). Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena opinii biegłego dokonana przez Sąd Okręgowy mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty pozwanego nie wskazały skutecznie na naruszenie ww. przepisu. Należy podkreślić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to jego ocena nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c., choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., I CKN 817/2000, z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, Nr 10, poz. 189 i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732).

W niniejszej sprawie opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony, które po zapoznaniu się z jej treścią miały możliwość stosownego odniesienia się do wniosków z niej wynikających w wyznaczonym przez Sąd terminie. W samej apelacji pozwany nie przedstawił natomiast takich zarzutów, które mogłyby podważać prawidłowość i rzetelność wykonania rzeczowej opinii. Słusznie wobec tego Sąd I instancji oparł na niej swoje ustalenia, które za własne przyjmuje również Sąd II instancji.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego i zasądzenia na rzecz powodów nadmiernego zadośćuczynienia należy przede wszystkim zaznaczyć, że pomiędzy powodami T. Ś. i W. Ś., którzy na gruncie niniejszego postępowania dochodzili odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, istniało współuczestnictwo czysto formalne, ponieważ roszczenie powodów oparte było na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2014 r., V CZ 51/14). Roszczenie każdego z powodów winno zostać zatem rozpoznane odrębnie, w konsekwencji zaś odrębne przesłanki odnosiły się zarówno do ustalenia odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia jak i kosztów procesu w stosunku do powódki oraz powoda.

Ustalenia związane ze skutkami wypadku, jaki miał miejsce dnia 12 października 2012 r. nie były sporne pomiędzy stronami. Niewątpliwie bowiem przedmiotowe zdarzenie skutkowało znacznym cierpieniem, które zmieniło komfort życia powodów w sposób bardzo znaczący i wpłynęło na ich życie codzienne w tym choćby na sposób spędzania przez nich wolnego czasu. Z wypadkiem związane były przede wszystkim dolegliwości bólowe, oraz ograniczenia ruchowe

na które uwagę zwrócił w swojej opinii biegły sądowy z zakresu traumatologii i ortopedii oraz medycyny ratunkowej S. M.. Biegły jednoznacznie wskazał również, że w przypadku zarówno powódki jak i powoda występuje związek między aktualnym stanem zdrowia, a następstwem skutków doznanych obrażeń ciała w wyniku wypadku komunikacyjnego do jakiego doszło w dniu 20 października 2012r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wysokość zadośćuczynienia wypłaconego w toku postępowania likwidacyjnego przez pozwanego była zdecydowanie zaniżona. Wskazując jednak ponownie, na poruszaną już wyżej kwestię współuczestnictwa formalnego, należało weryfikacji poddać konsekwencje wypadku, względem każdego z powodów z osobna, co skutkowało winno przyznaniem odpowiednich kwot z tytułu zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie stanowi rekompensatę krzywdy ocenianej indywidualnie w każdym przypadku. Z treści art. 445 § 1 k.c. wynika, że określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy. Odczucie krzywdy jest pojęciem subiektywnym i niewymiernym, jednak określając wysokość zadośćuczynienia Sąd musi kierować się przesłankami obiektywnymi, biorąc pod uwagę szeroko rozumiane cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, w tym skutki jakie zdarzenie wywarło w ograniczeniach w życiu codziennym, planach życiowych, sposobie spędzania wolnego czasu, możliwości rozwijania zainteresowań. Zadośćuczynienie pieniężne o którym mowa w art. 455 § 1 k.c. ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, zatem ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie m.in. rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu i długotrwałość leczenia. Wyrażenie „odpowiednia suma” pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy ujmowanej jako zarówno cierpienia fizyczne, jak ból i inne dolegliwości, jak i cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzeń ciała; zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000 r. I CKN 969/00, niepubl.).

Niewątpliwie określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, jednak przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, niepubl.). Należy także wskazać, że jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter – zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach.

Odnosząc się do kwestii wysokości zadośćuczynienia, jaka winna zostać zasądzona na rzecz powoda W. Ś., to w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż odpowiednia jest kwota 72 000 zł, która nie jest zbyt wygórowana, i spełnia funkcję kompensacyjną. Mając zatem na uwadze, że pozwany wypłacił powodowi W. Ś. kwotę 12 000 zł, słusznie Sąd I instancji zasądził dodatkowo na rzecz powoda kwotę 60 000 zł. Natomiast w przypadku powódki T. Ś., przyznana kwota tytułem zadośćuczynienia uznać należało w ocenie Sądu Apelacyjnego za zawyżoną. Wskazać w tym miejscu należy, że konsekwencje wypadku względem obojga powodów są porównywalne, wobec czego kwota zadośćuczynienia przyznana na rzecz powódki nie powinna być aż tak znacząco wyższa niż kwota zadośćuczynienia przyznana na rzecz powoda. Skutki wypadku były o obojga powodów co prawda nieco inne, jednak różnice odnoszą się nie tyle do zakresu cierpień, ale bardziej do ich rodzaju. Powód W. Ś. ma obecnie problemy z chodzeniem – powód lekko utyka na lewą nogę, cierpi on ponadto na bolesnością ruchową stawu kolanowego lewego. Biegły z zakresu traumatologii i ortopedii oraz medycyny ratunkowej stwierdził u niego nieznaczne ograniczenie zakresu ruchu biodrowego w stawie kolanowym lewym.

U T. Ś. biegły stwierdził natomiast ograniczenie zakresu ruchomości obręczy barkowej lewej i nieznacznie w stawie łokciowym lewym oraz nieznaczne osłabienie siły mięśniowej lewej kończyny górnej. Ponadto powódce dokuza bolesność ruchowa stawu ramiennego lewego. Wskazać również należy, a co wynika z zeznań świadków M. G., Z. Ś. oraz E. U. jak i samej powódki, że zdarzenie z października 2012r. pozostawiło również pewien uraz w psychice

powódki, na skutek czego boi się ona wychodzić z domu i czyni to rzadko, co niewątpliwie utrudnia codzienne funkcjonowanie jej oraz jej bliskich. Jak wskazała jednak powódka nie korzysta ona z pomocy psychologa.

Cierpienia powoda mając zatem przede wszystkim charakter fizyczny, zaś cierpienia powódki odnoszą się bardziej do sfery psychicznej, co wynika przede wszystkim z konkretnych zachowań (lęk powódki przed wychodzeniem z domu) i dolegliwości jakie odczuwają (utrudnione poruszanie się powoda, które nie skutkuje jednak pozostawaniem w domu). Zaznaczyć również należy, że powodowie tak samo długi czas przebywali w szpitalu, oboje po powrocie do domu wymagali opieki, a następnie rehabilitacji.

Sąd Apelacyjny uznał wobec tego, że odpowiednia kwota zadośćuczynienia, jaka należy się dodatkowo powódce, a zatem oprócz wypłaconej przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 12 000 zł, to również kwota 60 000 zł, tym samym co do kwoty 30 000 zł powództwo winno zostać oddalone.

W pozostałej części apelacja pozwanego okazała się niezasadna.

Nie miał przede wszystkim racji apelujący wskazując na naruszenie art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r., o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 817 k.c. Za dominujący należy bowiem uznać pogląd, że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania czy zadośćuczynienia, zgodnie bowiem z art. 455 k.c., w tej chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. (wyroki Sądu Najwyższego: z 18 lutego 2011 r. I CSK 243/10 LEX nr 848109, z 18 lutego 2010 r. II CSK 434/09 LEX nr 602683, z 11 lutego 2010 r. I CSK 262/06 LEX nr 738077).

Zobowiązania, których źródłem zaistnienia są czyny niedozwolone powstają w dacie popełnienia tych czynów, a wobec tego że nie wskazują terminu w jakim dłużnik powinien naprawić szkodę zaliczane są do zobowiązań bezterminowych. Postawienie takiego zobowiązania w stan wymagalności następuje w rezultacie wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty, a zatem wezwanie to przekształca zobowiązanie bezterminowe w terminowe. Zgodnie z art. 455 k.c. spełnienie świadczenia przez dłużnika powinno nastąpić niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela, a termin "niezwłocznie" należy rozumieć jako "realny", w którym dłużnik przy uwzględnieniu okoliczności miejsca i czasu oraz regulacji art. 354 i art. 355 k.c. będzie w stanie dokonać zapłaty. Ponieważ roszczenie zostało skierowane do ubezpieczyciela, termin wymagalności roszczenia powinien być określony zgodnie z przepisem art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.).

Zgłoszenie skonkretyzowanego już roszczenia pozwanemu zakładowi ubezpieczeń przez powodów nastąpiło w dniu 9 stycznia 2013 r., co wskazane zostało również przez pozwanego w odpowiedzi na pozew. Zasądzone przez Sąd I instancji odsetki od dnia 15 lutego 2013 r. odpowiadają zatem przepisom, uwzględniony został bowiem 30 dniowy termin, jaki wynika treści art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił częściowo zaskarżone orzeczenie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaś w pozostałym zakresie apelację pozwanego jako bezzasadną oddalił z mocy art. 385 k.p.c.

Oddalenie apelacji w całości w części odnoszącej się do zadośćuczynienia zasądzanego na rzecz powoda W. Ś., skutkowało rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego w tym zakresie na podstawie art. 98 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedniości za wynik procesu. Wobec zaś częściowego tylko uwzględnienia apelacji odnoszącej

się do wysokości zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powódki T. Ś. uzasadnione było zniesienie kosztów postępowania apelacyjnego w tym zakresie, o czym orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.